

Żonglerka finansami, konieczność podejmowania niepopularnych decyzji, ograniczone możliwości kadrowe. Włodarze gmin borykają się z wieloma problemami częstokroć niezauważanymi przez szeroką publikę. Niektórzy odnoszą w tej walce sukcesy, inni nie mają powodów do chwały. Z jakimi problemami borykają się samorządowcy i jak je pokonują? W jaki sposób można poprawić efektywność władz lokalnych? Na te pytania spróbowali odpowiedzieć uczestnicy panelu dyskusyjnego „Dlaczego jednym się udaje, a innym nie - czyli jak być dobrym włodarzem - cz. II”, który odbył się podczas XXXIV Forum Ekonomicznego w Karpaczu.

Moderatorem panelu była Kinga Wojtas, Prezes Zarządu Fundacji Stan. W roli panelistów wystąpili: Dawid Chrobak, Burmistrz Zakliczyna; Wojciech Dobrołowicz, Burmistrz Miasta Bogatynia; Stanisław Mieszkowski, Wójt Gminy Borowa oraz Marek Karaś, Wójt Gminy Rzepiennik Strzyżewski.

Kinga Wojtas rozpoczęła dyskusję od pytania, czym właściwie jest bycie dobrym włodarzem. Zapytała także, jak samorządowcy radzą sobie z ograniczonymi finansami i żonglowaniem potrzebami mieszkańców oraz jak podejmować decyzje niepopularne, które niekiedy są konieczne dla rozwoju gminy.

Dawid Chrobak podkreślił, że dobry włodarz musi być skuteczny, pracowity i odpowiedzialny. Przywołał przykład obniżenia podatków lokalnych, które paradoksalnie doprowadziło do wzrostu wpływów budżetowych. Wskazał, że fundamentem są kapitał społeczny i zatrzymanie młodych mieszkańców, co wymaga rozwoju komunikacji i atrakcyjnych warunków życia. Podkreślił też znaczenie korzystania z programów dofinansowań oraz odpowiadania na potrzeby społeczności.

Wojciech Dobrołowicz potwierdził wagę bezpośredniego kontaktu z mieszkańcami i słuchania ich głosu. Zwrócił uwagę, że stabilność finansową jego gmina zawdzięcza wpływom z kopalni Turów oraz rozwiązaniom Polskiego Ładu. Dzięki konsekwentnym działaniom udało się zmniejszyć zadłużenie, jednak ogromna część budżetu nadal trafia na oświatę i utrzymanie szpitala gminnego. Podkreślił, że choć pieniędzy zawsze jest za mało, kluczowa okazała się przejrzysta komunikacja – dzięki informowaniu mieszkańców na bieżąco, nawet trudne decyzje spotykały się z umiarkowanym sprzeciwem i prowadziły do kompromisów.

Stanisław Mieszkowski zaznaczył, że w pracy włodarza niezbędna jest pokora oraz otaczanie się osobami skłonnyymi do konstruktywnej krytyki, a nie jedynie pochlebcami. Jak podkreślił, mieszkańcy mają dobrą pamięć, dlatego trzeba być autentycznym i z nimi rozmawiać. Pieniądzy zawsze będzie brakować, ale właściwe ustalenie priorytetów i poszukiwanie źródeł finansowania daje szansę na rozwój. Wskazał również na wagę zarządzania informacją i osobistych kontaktów jako elementów ułatwiających skuteczne działanie.

Marek Karaś zwrócił uwagę na rolę zespołu – nawet najbardziej zaangażowany włodarz nie jest w stanie nic osiągnąć bez sprawnego urzędu i kompetentnych współpracowników. Jego zdaniem niedobór środków finansowych jest zjawiskiem stałym i nieuniknionym, dlatego trzeba nauczyć się bazować na stałych dochodach i poszukiwaniu dodatkowych rozwiązań. Proces zarządzania gminą określił jako skomplikowany i pozbawiony prostych recept. W kwestii niepopularnych decyzji stawia na szczerość wobec mieszkańców – przedstawia fakty i daje ludziom czas, by się z nimi oswoili, zamiast forsować własne rozwiązania.

Dyskusja pokazała, że dobry włodarz to osoba, która łączy pracowitość i odpowiedzialność z

Sukces w gminie to nie przypadek – dobre praktyki skutecznych włodarzy

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 05, wrzesień 2025 13:29

Joanna Gryboś-Chechelska

Odsłony: 333

umiejętnością słuchania ludzi i budowania wokół siebie zespołu. Mimo chronicznego braku środków finansowych i trudnych decyzji, fundamentem sukcesu pozostaje dialog z mieszkańcami, autentyczność i konsekwentne działania na rzecz wspólnoty.

Związek Powiatów Polskich jest partnerem instytucjonalnym wydarzenia.